

Wyrok z dnia 19 kwietnia 2001 r.

I PKN 368/00

Możliwość dochodzenia bieżących świadczeń należnych pracownikowi z tytułu zatrudnienia nie wyłącza istnienia interesu prawnego w ustaleniu nawiązania stosunku pracy (art. 189 KPC).

Uchwała organu osoby prawnej, nie będąca oświadczeniem woli (art. 60 KC), nie podlega wykładni w sposób przewidziany w art. 65 KC i oceny według kryteriów skuteczności oświadczenia woli.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Walerian Sanetra, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Grzegorza T. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „D.” w P. o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 7 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację, nie obciążając powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Poznaniu wyrokiem z dnia 6 października 1999 r. [...] oddalił powództwo Grzegorza T. o ustalenie, że od dnia 1 października 1997 r. łączył go z pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową „D.” w P. stosunek pracy.

Sąd ustalił, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „D.” powstała na podstawie podjętej w dniu 1 lipca 1995 r. uchwały zebrania przedstawicieli członków Spółdzielni Mieszkaniowej H.C. w P. o podziale tej Spółdzielni. Na zebraniu tego samego gremium w dniu 24 marca 1996 r. przedstawiciele członków, którzy mieli przejść do nowo tworzonej Spółdzielni uchwalili jej statut oraz dokonali wyboru rady nadzorczej i zarządu. Członkami dwuosobowego zarządu zostali powód, jako jego prezes, i Maria M. Sąd Rejonowy-Sąd Gospodarczy w P. postanowieniem z dnia 21 czerwca 1996 r. [...]

orzekł wpis Spółdzielni Mieszkaniowej „D.” do rejestru. Mandaty wybranych władz miały wygasnąć z chwilą zwołania pierwszego walnego zgromadzenia (§ 81 ust. 3 statutu). Ponieważ zarząd, pomimo żądania odpowiedniej liczby członków Spółdzielni, nie zwoływał walnego zgromadzenia, członkowie ci zwrócili się do Krajowej rady spółdzielczej o skorzystanie z kompetencji przyznanej jej w art. 39 § 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.). Uchwałą z dnia 11 września 1997 r. zarząd Krajowej Rady Spółdzielczej postanowił zwołać walne zgromadzenie Spółdzielni „D.” do końca 1997 r. Na walnym zgromadzeniu, które odbyło się w dniu 2 października 1997 r., wybrano nowe władze Spółdzielni. Dotychczasowi członkowie zarządu nie uznali legalności tego wyboru. Powód pozostawał w przekonaniu, że od 1 października 1997 r. został z nim nawiązany stosunek pracy na podstawie powołania. Nie wydał dokumentów (w tym także dotyczących go uchwał rady nadzorczej) i pieczęci nowemu Zarządowi. Nie zgłosił się do nowych władz, którym uchwała dotycząca powołania go na stanowisko p.o. kierownika Spółdzielni nie była znana. Razem z Marią M. nadal dokonywali czynności jako zarząd, w tym przelewów pieniężnych, których bank jednak nie zrealizował wobec zmiany wzorów podpisów. Do dnia 28 lutego 1999 r., tj. do czasu rozwiązania umowy najmu pawilonu nr 9, Grzegorz T. przychodził tam w poniedziałki i czwartki przyjmując członków Spółdzielni i udostępniając im zatrzymane dokumenty. W dniu 3 listopada 1997 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę o przeprowadzeniu konkursu na stanowisko kierownika Spółdzielni. Powód nie zgłosił udziału w konkursie.

Pełnienie funkcji członka zarządu Spółdzielni „D.” było zasadniczo funkcją społeczną. Przysługiwało mu wynagrodzenie w formie nagrody rocznej „uruchamianej po zatwierdzeniu bilansu rocznego w wysokości określonej przez walne zgromadzenie” (§ 64 ust. 3 statutu). Kierownik Spółdzielni, zgodnie z § 67 statutu, „w ramach pełnomocnictw i uchwał Zarządu” kieruje bieżącą działalnością Spółdzielni. Powołanie na to stanowisko może nastąpić po przeprowadzeniu obligatoryjnego konkursu. „Koncentracja personalna” stanowiska kierownika Spółdzielni z funkcją członka jej zarządu jest dopuszczalna. Jednak w takich razach podmiotem powołującym i przeprowadzającym konkurs jest rada nadzorcza. Statut nie określa zasad przeprowadzenia konkursu oraz podstawy zatrudnienia kierownika Spółdzielni, a także zasad jego wynagradzania.

Rada nadzorcza pozwanej Spółdzielni wybrana do czasu zwołania pierwszego walnego zgromadzenia członków, licząca siedem osób, w okresie od 25 marca 1996 r. do 1 października 1997 r. podjęła pięć uchwał dotyczących powoda. Uchwałą [...] z dnia 5 września 1996 r. powołała Grzegorza T. na stanowisko p.o. kierownika Spółdzielni „do czasu powstania warunków dla przeprowadzenia - zgodnie z postanowieniem par. 67 statutu S.M. „D.” - konkursu na stanowisko kierownika”. Miał on być zatrudniony na podstawie umowy zlecenia za zryczałtowanym wynagrodzeniem w kwocie 300 zł miesięcznie. W tym samym dniu strony zawarły umowę zlecenia na warunkach określonych w uchwale. Uchwałą [...] z tej samej daty powoda „upoważniono do wstrzymania się z opłatami na rzecz S.M. „D.” z tytułu użytkowania przez niego mieszkania”. Uchwałą [...] z dnia 19 maja 1997 r. rada nadzorcza uznała za nieistniejącą uchwałę rady nadzorczej Spółdzielni H.C. z dnia 7 czerwca 1995 r. o wykluczeniu Grzegorza T. z tej Spółdzielni jako podjętą na posiedzeniu zwołanym przez osobę nieuprawnioną. Uchwałą nr 6 z dnia 17 lipca 1997 r. ustalono okres obowiązywania uchwały nr 3 (upoważniającej powoda do wstrzymania się z opłatami z tytułu użytkowania mieszkania) do 31 sierpnia 1997 r., z obowiązkiem rozliczenia się ze Spółdzielnią do 30 września 1997 r. W uchwale nr 7 z dnia 5 września 1997 r. rada nadzorcza ponownie powołała powoda na stanowisko p.o. kierownika Spółdzielni na okres od 1 października 1997 r. do „czasu zaistnienia warunków dla przeprowadzenia konkursu”, z uposażeniem miesięcznym w kwocie 2000 zł, płatnym na końcu miesiąca. Jak wynika z ich treści wszystkie uchwały, zostały podjęte „jednocześnie”, lecz podpisane tylko przez przewodniczącego i sekretarza rady.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, Grzegorz T. miał interes prawny w ustaleniu, że ze stroną pozwaną łączył go stosunek pracy, gdyż wobec niewykonywania pracy („nie mogło za nią uchodzić pełnienie dyżurów w poniedziałki i czwartki, bowiem takiego świadczenia powód nie zaoferował kompetentnym organom działającym za spółdzielnię”), nie mógł dochodzić za nią wynagrodzenia (art. 80 KP). Uchwała rady nadzorczej z dnia 5 września 1997 r. dotyczyła tylko sfery wewnętrznej działalności Spółdzielni. Nie była na zewnątrz skierowanym oświadczeniem woli, lecz „miała być dopiero podstawą dla dokonania z powodem czynności prawnej” nawiązującej stosunek zatrudnienia. Sąd podniósł jej podobieństwo do uchwały z dnia 5 września 1996 r., która została wykonana przez zawarcie umowy zlecenia. Przeciwno uznaniu uchwały z dnia 5 września 1997 r. za oświadczenie woli przemawia - zdaniem Sądu - jej treść. Zawiera ona elementy stanowiące typowe oświadczenia

wiedzy (motywy podjęcia uchwały, wskazanie liczby głosów). Pod tekstem uchwały nie złożyli podpisów wszyscy członkowie rady, co jednak było praktykowane w odniesieniu do uchwał podejmowanych przez ten organ. Podpisu pod uchwałą nie złożył także powód. Uchwała nie spełniała wymogów oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 i 61 KC. Rada nadzorcza nie podjęła żadnych czynności w celu jej wykonania. Z powodem nie został przeto nawiązany ani stosunek pracy, ani inny stosunek prawny, którego treścią byłoby pełnienie obowiązków kierownika Spółdzielni.

Sąd wywiódł, że gdyby jednak nawet uchwałę nr 7 rady nadzorczej uznać za oświadczenie woli organu, to i tak byłoby ono nieważne jako sprzeczne z prawem lub zmierzające do jego obejścia (art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP). Ani postanowienia statutu, ani przepisy Prawa spółdzielczego nie znają stanowiska lub organu „pełniący obowiązki kierownika spółdzielni”. Wiedziała o tym i rada nadzorcza i sam powód korzystający z fachowej obsługi prawnej. Wiedzieli oni również, że powołanie kierownika Spółdzielni musi być poprzedzone konkursem. „Dokonanie czynności prawnej, która wprowadzałaby stanowisko kierownicze nie występujące w ukształtowanej strukturze organizacyjnej” Spółdzielni pozostawałoby w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Powołanie Grzegorza T. na stanowisko pełniącego obowiązki kierownika Spółdzielni obchodziłoby zakaz zatrudniania kierownika Spółdzielni bez przeprowadzenia konkursu.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 stycznia 2000 r. [...] oddalił apelację Grzegorza T. od powyższego wyroku.

Sąd ten nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że powód miał interes prawny w ustaleniu nawiązania stosunku pracy. Mógł on bowiem żądać nie tylko wynagrodzenia za pracę wykonaną, ale również za czas gotowości do pracy, a także wnosić o dopuszczenie do pracy. Nadto, z faktu, że Grzegorz T. został zatrudniony na podstawie powołania nie wynika na jakich warunkach nawiązano stosunek pracy i czy oraz kiedy stosunek ten został rozwiązany. Mimo to, Sąd drugiej instancji odniósł się do dalszych zarzutów apelacji, w tym do zarzutu naruszenia art. 60 KC, art. 61 KC i art. 58 KC w związku z art. 300 KP, uznając je za bezzasadne.

Grzegorz T. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, a „w szczególności”: art. 189 KPC „poprzez stwierdzenie, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu nawiązania stosunku pracy z pozwanym”, art. 68 § 1 KP „poprzez ustalenie, że między stronami nie został nawiązany stosunek pracy”, art. 60 KC, art. 61 KC i art. 65 § 1 KC

„poprzez ustalenie, że uchwała rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni nie była aktem powołania w rozumieniu art. 68 § 1 k.p.”, art. 233 § 1 KPC i art. 316 § 1 KPC „poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego”, art. 328 § 2 KPC „poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakiej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do nawiązania między stronami stosunku pracy”, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie „że w dniu 1 października 1997 r. został między stronami nawiązany stosunek pracy” lub o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu ostatniemu Sądowi, w obu przypadkach z zasądzeniem na rzecz skarżącego kosztów postępowania „za wszystkie instancje według norm przepisanych”.

Pełnomocnik skarżącego wywodził, iż zasady, że możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenie przesądza brak interesu w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego nie można stosować rygorystycznie. W ocenie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej. Sformułowanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że Sąd „generalnie zaakceptował przedstawioną przez Sąd I instancji interpretację prawną ustalonych faktów i podziela ostateczny wniosek” nie pozwala na jasność co do tego, które z ustaleń podzielił, a z którymi się nie zgadza. To rażące naruszenie art. 328 § 2 KPC uniemożliwia kasacyjną kontrolę zaskarżonego wyroku. Zdaniem skarżącego, bezzasadna jest konstatacja Sądów obu instancji o wewnętrznym walorze uchwały rady nadzorczej z dnia 5 września 1997 r. Miała ona walor także zewnętrzny, skoro powód otrzymał od rady nadzorczej jej odpis. Uchwała spełnia wszystkie wymagania oświadczenia woli. Oświadczenie to doszło do powoda w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią. Z okoliczności sprawy zaś wynika bez wątpienia, że rada nadzorcza zamierzała nawiązać i nawiązała z Grzegorzem T. stosunek pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny jest zarzut kasacji naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 189 KPC. Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska tego Sądu o braku po stronie Grzegorza T. interesu prawnego w ustaleniu, że między nim i pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową „D.” został nawiązany od dnia 1 października 1997 r. stosunek pracy. Interes prawny w ustaleniu nawiązania stosunku pracy wykracza poza możliwość dochodzenia bie-

żących świadczeń należnych pracownikowi z tytułu zatrudnienia. Może on polegać również na uzyskaniu pewności co do prawa do uzależnionych od okresu pracy świadczeń przyszłych u tego samego lub u kolejnych pracodawców albo ich wymiaru. Istnienie bądź nieistnienie stosunku pracy może wpływać na sytuację pracownika w zakresie innych stosunków prawnych, np. z ubezpieczeń społecznych. Powód wskazywał w czasie procesu na odmowę organu rentowego objęcia go obowiązkiem pracowniczego ubezpieczenia społecznego i wypłaty zasiłku chorobowego za okres niezdolności do pracy, z uzasadnieniem, że nie pozostaje on w stosunku pracy.

Uchybienie art. 189 KPC nie wystarcza jednak do uwzględnienia kasacji, albowiem Sąd drugiej instancji nie ograniczył rozpoznania apelacji do tej tylko kwestii. Przyjmując, że Grzegorz T. nie miał interesu prawnego w ustaleniu, iż strona pozwana nawiązała z nim stosunek pracy, co wystarczało do oddalenia powództwa, Sąd odniósł się do szczegółowych ustaleń i wnikliwych rozważań zawartych w motywach wyroku Sądu pierwszej instancji. Uczynił to wprawdzie „generalnie”, co trafnie podnosi skarżący, jednak zarówno same ustalenia jak i ich ocenę uznał za prawidłowe. Skoro zaakceptował motywy wyroku Sądu pierwszej instancji „generalnie”, a więc w całości, to przy ocenie zasadności zarzutów kasacji konieczne jest odwołanie się do szerokiego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, traktując je jako przyjęte przez Sąd odwoławczy za własne. Tym samym, brak szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nawet przy przyjęciu, że nie odpowiada ono wymaganiom przewidzianym w art. 328 § 2 KPC, nie mógł mieć istotnego wpływu na wynik sprawy, a tylko takie uchybienie przepisom postępowania stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną (art. 393¹ pkt 2 KPC).

Pełnomocnik skarżącego nie uzasadnił na czym polegało naruszenie przez Sąd art. 233 § 1 KPC, stwierdzając jedynie w petitum skargi, że nastąpiło to „poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego”, a w przedostatnim zdaniu jej uzasadnienia, że uznanie, iż między stronami procesowymi nie doszło do nawiązania stosunku pracy „mogło nastąpić tylko z naruszeniem art. 233 § 1 i 316 § 1 k.p.c. poprzez nienależytą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.” Polemika z ustaleniami stanowiącymi faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym kasacją wyroku nie może zastąpić określenia sposobu w jaki doszło do dokonania wadliwych - w ocenie strony - ustaleń oraz wskazania konkretnych uchybień Sądu w dochodzeniu do tychże ustaleń. Zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut uchybienia art. 233 KPC nie jest merytorycznie usprawiedliwiony. Sąd (pierwszej

instancji bezpośrednio, zaś instancji drugiej pośrednio), dokonał wszechstronnej, pogłębionej analizy obszernego materiału dowodowego. Oceniając poszczególne dowody uwzględnił okoliczności towarzyszące zachowaniom stron procesowych. Interpretując je brał pod uwagę - między innymi - okoliczności utworzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „D.”, konflikt powstały między „tymczasowym” zarządem wybranym na pierwszym walnym zgromadzeniu i częścią członków, faktyczny układ stosunków między radą nadzorczą i zarządem, tryb i okoliczności zwołania walnego zgromadzenia, na którym dokonano wyboru nowych władz Spółdzielni, stosunek powoda do legalnie i formalnie przeprowadzonych zmian personalnych. Rozumowaniu Sądu nie można zasadnie zarzucić alogiczności. Kolejne wnioski wynikają z poprzednich, wszystkie zaś korespondują ze sobą stanowiąc spójną całość.

Powód dochodził w pozwie ustalenia, że w dniu 5 września 1997 r. został z nim nawiązany „ustawowy” stosunek pracy, nie określając jego podstawy. Z materiału sprawy wynika, że spór dotyczył stosunku pracy z powołania. Taki też wniosek należy wywieść najpierw z apelacji, i kolejno z kasacji skarżącego, w której jego pełnomocnik podniósł zarzut naruszenia art. 68 § 1 KP, a w zakresie wykładni oświadczeń woli art. 65 § 1 KC „poprzez ustalenie, że uchwała Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni nie była aktem powołania w rozumieniu art. 68 § 1 k.p.”. Sformułowanie zarzutów wskazuje wprawdzie pośrednio, ale wyraźnie na podstawę zatrudnienia, którego ustalenia domagał się Grzegorz T. Przy żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy na jakiegokolwiek podstawie, w apelacji, a później w kasacji zostałyby zapewne powołane inne, tylko lub także, przepisy, np. art. 22 KP czy art. 25 KP, a w odniesieniu do wykładni oświadczeń woli także art. 65 § 2 KC.

Traktując powództwo Grzegorza T. jako żądanie ustalenia, że między nim i pozwaną Spółdzielnią został nawiązany stosunek pracy na podstawie powołania, należałoby je oddalić. Według art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego, rada nadzorcza nawiązuje z członkami zarządu stosunek pracy „w zależności od powierzonego stanowiska - na podstawie umowy o pracę albo powołania (art. 68 Kodeksu pracy)”. Uchwała o powołaniu powoda na stanowisko p.o. kierownika Spółdzielni została podjęta po wejściu w życie noweli do Kodeksu pracy z dnia 2 lutego 1996 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Przepis art. 68 KP w brzmieniu obowiązującym po 2 czerwca 1996 r. odsyła w zakresie stosowania powołania jako podstawy nawiązania stosunku pracy do przepisów odrębnych albo wydanych na podstawie art. 298 KP. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie nie podziela poglądu

wyrażonego w wyroku z dnia 24 lutego 1999 r., I PKN 582/98 (OSNAPiUS 2000 r. nr 8, poz. 304), że art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego jest przepisem odrębnym w rozumieniu art. 68 § 1 KP. Przepis ten nie określa bowiem stanowisk, na których członkowie zarządu zatrudniani są w drodze powołania. Nie wskazuje takich stanowisk także art. 68 KP, do którego art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego odsyła. W obowiązującym stanie prawnym nie ma przepisu, który stanowiłby formalną podstawę do nawiązania z członkiem zarządu spółdzielni stosunku pracy w drodze powołania. Zarzut naruszenia art. 68 § 1 KP należy zatem uznać za nieusprawiedliwiony.

Sądy, ani pierwszej, ani drugiej instancji, nie żądały od powoda sprecyzowania roszczenia, zgłoszonego jako ustalenie nawiązania „ustawowego stosunku pracy”. Powinny były wobec tego rozważyć czy między stronami procesowymi nie doszło do nawiązania stosunku pracy na innej niż powołanie podstawie, albo nawet prawnego stosunku zatrudnienia nie będącego stosunkiem pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, podzielonej przez Sąd drugiej instancji, uchwała rady nadzorczej z dnia 5 września 1997 r. nie była oświadczeniem woli w rozumieniu art. 60 KC, gdyż nie było zamiarem jej podjęcia wywołanie skutku prawnego w postaci nawiązania z powodem stosunku pracy. Skoro tak, nie mogły być co do jej konsekwencji prawnych stosowane art. 61 KC i art. 65 § 1 KC. Przesłanką zastosowania przepisów ostatnio wymienionych jest bowiem istnienie oświadczenia woli. Brak oświadczenia woli czyni bezprzedmiotowymi kwestie sposobu jego złożenia (art. 61 KC) i wykładni (art. 65 § 1 KC).

Ewentualne naruszenie art. 60 KC przez przyjęcie, że uchwała rady nadzorczej była aktem wewnętrznym organu Spółdzielni, a nie oświadczeniem woli skierowanym do powoda, dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy nie miałoby jednak znaczenia. Sądy przyjęły bowiem, że gdyby nawet sporną uchwałę potraktować jako oświadczenie woli złożone powodowi przez Spółdzielnię, to było ono sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, a nadto jego celem było obejście prawa, wobec czego należałoby je zakwalifikować, na podstawie art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP, jako nieważne. Zarzut błędnego zastosowania art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP podnosił Grzegorz T. w apelacji, ale Sąd drugiej instancji uznał go za nietrafny. Kasacja nie kwestionuje zastosowania tego przepisu w ocenie prawnej materiału faktycznego sprawy. Nie zarzuca także, że oświadczenie woli zawarte - zdaniem skarżącego - w uchwale nie pozostawało w sprzeczności z przepisami Prawa spółdzielczego i postanowieniami statutu nie przewidującymi w strukturze or-

ganizacyjnej stanowiska „pełniący obowiązki kierownika spółdzielni”, jak również, że nie miało na celu obejścia przepisów o dopuszczalności zatrudnienia kierownika Spółdzielni po przeprowadzeniu obligatoryjnego konkursu. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, biorąc pod rozwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Wobec niezakwestionowania przez skarżącego ustaleń w zakresie skuteczności prawnej oświadczenia woli, nawet przy założeniu, że uchwała miała taki charakter, zaskarżony wyrok należy uznać za odpowiadający prawu.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

No t k a

W nawiązaniu do uzasadnienia wyroku należy zwrócić uwagę, że **postanowieniem z dnia 19 września 2002 r., I PKN 368/01 (OSNAPIUS 2002 r. nr 20 - okładka)** przekazano powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne: czy art. 52 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) jest przepisem odrębnym w rozumieniu art. 68 § 1 KP ?

=====